

The October Leaves, WIECZNIE ZNANI, BARDZ

Pamiętaj o poległych bo nie byli sobą w nocy
Wśród tych najodważniejszych
Wiecznie znanych, bardziej obcych

Znam cię od tylu lat

Zatańczmy nad przepaścią
Nauczmy się upadać
Niewysłanych listów stos
Ja zmieniam się na nowo
Znasz mnie od tylu lat

Nie przypuszczałem, że wśród gwiazd
Odnajdziemy swoje twarze
Kolejny raz nie czuję nic
Gdy śmiejesz się przesadnie... z nas
Niepoprawny ja

Zataczamy koło w tej daremnej karuzeli
Pamiętam każdy słaby punkt
Bezbarwnych legend zarys

Znam cię od tylu lat

Kolejny raz nie poszło tak, jak wszyscy tego chcieli
Przelotnych znajomości smak
I znikających granic

Znasz mnie od tylu lat

Nie przypuszczałem, że wśród gwiazd
Odnajdziemy swoje twarze
Kolejny raz nie czuję nic
Gdy śmiejesz się przesadnie... z nas
Niepoprawny ja

No powiedz: jak się czujesz gdy
Ciagle patrzę ci na ręce
I każdą drobną rysę
Chcesz zamienić na pęknięcie
Znów niepoprawny ja

Nie przypuszczałem, że wśród gwiazd
Odnajdziemy swoje twarze
Kolejny raz nie czuję nic
Gdy śmiejesz się przesadnie... z nas
Niepoprawny ja